Wydanie AB

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506,250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, poniedziałek 16 listopada 1936 r. Nr. 319

Wręczenie Uniwersytetowi Jagiellońskiemu odznaki orderu „Polonia Restituta"

Kraków, 16. 11. (Tel. wł.) Dzisiaj w dostojnych murach Wszechnicy Jagiellońskiej, odbyła się podniosła uroczystość wręczenia Uniwersytetowi Jagiellońskiemu przez pana ministra W. R. i O. P. Świętosławskiego w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego insygniów orderu „Polonia Restituta.

Uroczystość rozpoczęła się rano nabożeństwem pontyfikalnym, celebrowanym w asyście duchowieństwa przez J. E. ks. Metropolitę Sapiehę w kościele akademickim św. Anny.

Po nabożeństwie, uczestnicy nabożeństwa udali się pochodem do gmachu Collegium Novum U. J.

Czoło pochodu otwierali pedele uniwersyteccy w tradycyjnych trojach, niosący insygnia uniwersyteckie. Za nimi postępowały kolejno delegacje młodzieży akademickiej z pocztami sztandarowymi. Następnie szli profesorowie poszczególnych wydziałów U. J., przybyli w charakterze gości rektorowie wyższych uczelni polskich oraz p. minister W. R. i O. P. prof. dr. Świętosławski. Pochód zamykała młodzież akademicka.

Po przejściu przystrojonego pięknie emblematami państwowymi i zielenią westibulu Collegium Novum, w auli U. J. nastąpił uroczysty akt dekoracji Uniwersytetu Jagiellońskiego przez Pana ministra W. R. i O. P.

Po powitaniu, zabrał głos P. minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, mówiąc:

„Alma Mater wszystkich Wszechnic Polskich"

„W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i jako reprezentant rządu będę miał zaszczyt udekorować orderem Odrodzenia Polski „Wszechnicę Jagiellońską, tę Almae Matrem wszystkich Wszechnic Polskich", która w ciągu tylu wieków dopełniała i dziś dopełnia wskazań aktu erektycyjnego, nadanego przez Kazimierza Wielkiego. Przyświecał jej zawsze cel przez Wielkiego Króla wskazany: „służba nauce i ojczyźnie". Nigdy nie zbaczał Uniwersytet z tej drogi i przez długie lata swego istnienia „szukał i dochodził prawdy we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej, oraz przewodniczył na drodze poznawania tej prawdy przez młodzież akademicką, a przez nią rozpowszechniał ją wśród całego narodu polskiego".

Udekorowanie uczelni orderem Odrodzenia Polski jest aktem, który odbić się musi żywym echem i wywrzeć głębokie wrażenie w całym narodzie. W chwili tej bowiem każdy unaoczni sobie raz jeszcze, jak wielką rolę odgrywają uczelnie akademickie w życiu Państwa jako ośrodki wiedzy, strażnice kultury, ogniska nauki, warsztaty nowych badań twórczych i podstawy rozwoju życia duchowego narodu.

Państwa, nie posiadające siły zbrojnej i pełnego patriotyzmu żołnierza, upadają, jednak ich byt niepodległy staje się również fikcją wówczas, gdy tracą zdolność pracy twórczej, gdy nie potrafią stworzyć własnej kultury, gdy nie zdobędą się na samodzielny rozwój życia duchowego.

Uczelnie akademickie przede wszystkim są powołane do spełnienia tej zaszczytnej, ale też wielce odpowiedzialnej roli w życiu narodu. Dlatego też wszyscy usiłujemy je otaczać troskliwą opieką i zapewnić im dalszy rozwój. To są te pobudki, dlaczego chcemy szukać zewnętrznej formy, aby dać wyraz uznania, szacunku i przywiązania do uczelni, która się okryła wiekową chwałą i tak wielką odegrała rolę w historji narodu.

Od wczesnej młodości patrzeć zwykliśmy na Wszechnicę Jagiellońską z gorącym uczuciem przywiązania. W czasach przedwojennych, szczególniej od wybuchu walki o polską szkołę w 1905 r., każdy Polak znajdował w tych murach gościnne przyjęcie i szczerą opiekę. Jak niegdyś młodzież polska przez kordony graniczne szła walczyć o własną wolność i cudzą — w naszej młodości liczne rzesze młodzieży z innych zaborów dążyły za kordon, do ogniska nauki polskiej, jakim była Wszechnica Jagiellońska. Była tu nie tylko atmosfera twórczości intelektualnej, ale też szkoła gorących serc, pracy dla wielkiej idei jednej, niepodległej, wszystkim nam wspólnej Polski Jagiellonów. Tu młodzież znalazła podatny grunt do rozwoju idei niepodległościowych i wielu wychowanków Uniwersytetu zasiliło legiony Marszałka Piłsudskiego i wyruszyło z Nim w zwycięski bój o niepodległy byt polski.

Wyrażam pewność że świetne tradycje Uniwersytetu Jagiellońskiego pielęgnowane będą nadal i że Uniwersytet brać będzie przez dalsze wieki najwyższy udział w rozwoju nauki i umacnianiu kultury duchowej oraz materialnej narodu, wydając z siebie jak dotychczas — licznych mężów nauki.

W uznaniu wielkich zasług dla odrodzenia Polski, położonych przez Uniwersytet oraz jego profesorów i innych pracowników, zmarłych już i żyjących, w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej odznaczam Uniwersytet Jagielloński orderem Polski Odrodzonej".

P. minister dokonał następnie wręczenia na ręce rektora odznak orderu „Polonia Restituta".

———

RUMUNIA NIE ZMIENI SWEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Bukareszt, 15. 11. (PAT) Otwarcie sesji parlamentu odbyło się bardzo uroczyście w obecności króla, członków rządu i korpusu dyplomatycznego.

Król Karol odczytał orędzie, w którym, stwierdziwszy owocną pracę rządu we wszystkich dziedzinach, zapowiedział złożenie w ciągu bieżącej sesji projektów szeregu ustaw, dotyczących m. in. prasy, statutu funkcjonariuszy państwowych i wzmocnienie sił obronnych kraju.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej, orędzie królewskie stwierdza, iż Rumunia niezłomnie i z całym spokojem będzie kontynuowana swą politykę, której najwyższym celem jest utrzymanie pokoju i nienaruszalność granic.

„Jestem przekonany — powiedział król — iż cel ten może być osiągnięty w drodze przyjaznej współpracy wszystkich narodów w ramach Ligi Narodów i przez wzmocnienie naszych sojuszów. Toteż Rumunia jest zdecydowana popierać wszelką akcję, zmierzającą do wzmożenia autorytetu i siły Ligi Narodów, rozwijając i pogłębiając jednocześnie wiążące ją z innymi krajami sojusze."

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Rano naogół pochmurno, miejscami mglisto z drobnym deszczem na Pomorzu, w ciągu dnia przejaśnienia, nocą lekkie przymrozki, dniem temperatura do 8 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Marszałek Śmigły-Rydz o dozbrojeniowej akcji społeczeństwa

Wyrzysk, 15. 11. (PAT) Miasto Wyrzysk, położone na pograniczu województw poznańskiego i pomorskiego w prowincji zwanej dawniej „Krajną" — przeżywało dziś radosny moment wręczenia armii 16 ciężkich karabinów maszynowych i 16 granatnic wraz z zaprzęgiem i 32 końmi, rezultatu zbiórki, zainicjowanej swego czasu przez 37 organizacji społecznych powiatu wyrzyskiego. Wiadomość, że w akcie wręczenia materiału wojennego weźmie udział sam Marszałek Śmigły Rydz, spowodowała, że wśród miejscowego obywatelstwa zawrzała gorączkowa praca, aby uroczystość ta wypadła jak najwspanialej.

Marszałek Śmigły - Rydz przybył około godziny 10 rano z Bydgoszczy specjalnym pociągiem w otoczeniu ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, wojewody poznańskiego Maruszewskiego, generalicji oraz przedstawicieli władz cywilnych. Przybycie Marszałka Śmigłego Rydza, powitane zostało gromkimi okrzykami „Niech żyje nasz Marszałek".

Po krótkiej chwili, Marszałek Śmigły Rydz wsiadł do pięknego landa, zaprzężonego w 4 konie i wśród niemilknących okrzyków „Niech żyje!", odjechał do miasteczka, a następnie na błonia podmiejskie, na których miały się odbyć właściwe uroczystości.

Po dokonaniu przeglądu Marszałek Śmigły - Rydz w otoczeniu dostojników państwowych, przeszedł do ustawionego między trybunami ołtarza i zajął przygotowane dlań miejsce.

Wkrótce rozpoczęła się Msza polowa, celebrowana przez ks. Biskupa Laubitza w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Następnie odbyła się ceremonia wręczenia Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi dyplomów obywatelstwa honorowego, nadanego przez 13 gmin powiatu Wyrzyskiego w tym 6 miast i 7 gmin wiejskich.

Po przemówieniu prezesa komitetu p. Dzwonkowskiego, nastąpił uroczysty akt przejęcia w posiadanie daru przez armię. Z kolei Marszałek Śmigły - Rydz wygłosił przemówienie.

Nie tylko karabiny maszynowe broniłyby Ojczyzny...

Szanowni Państwo!

Nie miałem zamiaru i nie było w programie, ażebym przemawiał, niemniej jednak uroczystość tak wyjątkowa wymogła na mnie wypowiedzenie kilku słów. Dzień dzisiejszy, któ-

ry mimo tak spóźnionego sezonu jednak przybrał tak wielkie i uroczyste rozmiary, sprowadził takie tłumy tutaj i doprowadził do tego bardzo serdecznego zbliżenia szerokich mas społeczeństwa do polskiego żołnierza — jest zakończeniem pewnego dzieła, które trwało dłuższy okres czasu, dzień dzisiejszy, jak każdy dzień, nie jest bez wczoraj i nie jest bez jutra.

Czym była to wczoraj? Nim doszło do tej realizacji w postaci materialnej tej ilości broni, trzeba było rzucić inicjatywę, trzeba było zejść się, porozmawiać, trzeba było zachęcić się nawzajem, znaleźć odpowiednie słowa, któreby poderwały do wysiłku, do ofiary.

O czymże mówiono? Mówiono, rzecz prosta, o armii, o żołnierzu, którego szczęściem dla Polski, tak kocha społeczeństwo polskie. Mówiono, że trzeba, żeby ta armia była najsilniejsza, najlepiej uzbrojona. Dlaczego? Dla tego, aby Polska, aby Ojczyzna nasza, aby Państwo Polskie było jak najsilniejsze. Dla tego Państwa, dla tej siły nas wszystkich trzeba zrobić wysiłek ochotniczy. Trzeba zrobić więcej, aniżeli to, co ogół dotychczas przyzwyczaił się uważać za normę obowiązków obywatelskich. To, co dziś widzimy, jako materialny wyraz, czymże jest? Nie jest czyimś nakazem, obowiązkiem jak podatek, który trzeba płacić. Jest wolą ochotniczego czynu społeczeństwa tutejszego, to znaczy, że wszystko jedno, czy kto bogaty, czy biedny, bez względu na możliwości materialne, bez względu na to, co kto posiada. Każdy dobrowolnie chciał dać swój wysiłek dla tej właśnie ogólnej sprawy, a nie swego osobistego dobra.

Mówię o tym z następujących powodów: oto gdyby trzeba było bronić naszej Ojczyzny, to nie tylko te karabiny maszynowe broniłyby Jej, nie tylko pociski z tych luf leżące raziłyby wroga, ale przeciwstawiłyby się jemu także te siły moralne, które właśnie rodzą się i wyzwalają przy tego rodzaju aktach, jak dzień dzisiejszy, jak te wszystkie dni, które go przygotowały tu wśród ludności powiatu Wyrzyskiego.

Dla tego, jako reprezentant wojska i jako ten, który ze swego obowiązku musi myśleć właśnie nie o dniu jednym, oderwanym, ale na dalszą metę o wczoraj i jutrze i nie o swoich sprawach, ale o sprawach nas wszystkich, — serdecznie dziękuję powiatowi Wyrzyskiemu za inicjatywę i wysiłek tak duży, który tę inicjatywę uwieńczył.

Po przemówieniu Pana Marszałka, nadano uroczyście odznaki pułkowe staroście Wyrzyskiemu oraz komitetowi daru dozbrojenia armii, po czym odbyła się defilada.

Na tym zakończył się oficjalny program uroczystości. Po krótkim odpoczynku i posiłku w sali strzelnicy, pan Marszałek wśród niemilknących owacji, odjechał wraz z otoczeniem samochodami do stacji Osiek, skąd żegnany przez przedstawicieli władz, udał się w drogę powrotną.

TRZĘSIENIE ZIEMI

Moskwa, 15. 11. (PAT) Centralna stacja sejsmograficzna Moskwy zarejestrowała wczoraj o godz. 12 min. 35 wedle czasu Greenwich silne trzęsienie ziemi w odległości 6730 km od Moskwy. Ośrodek trzęsienia znajduje się na morzu Beringa na wyspach Koman dorskich.

Z Petropawłowska donoszą, że 13 na 14 bm. w Ust-Kamczatsku odczuto silne wstrząsy podziemne, które trwały 9 min. Pierwsze wstrząsy zanotowano o godz. 23 min. 30. W mieszkaniach posypał się tynk i zadźwięczały szyby.

Bolonia ku czci Mikołaja Kopernika

Bolonia, 15. 11. (PAT) W niedzielę 15 bm. odbyła się tu uroczystość odsłonięcia popiersia Mikołaja Kopernika na uniwersytecie bolońskim, gdzie znakomity astronom polski studiował w latach 1496—1500. Na uroczystość tę przybyli: ambasador R. P. przy Kwirynale dr. Alfred Wysocki i liczni przedstawiciele nauki, m. in. dyrektor obserwatorium w Castel Gandolfo, dyrektor obserwatorium w Arcetrii, dyrektor obserwatorium w Padwie oraz dyrektor obserwatorium w Trieście.

O godz. 10.30 ambasador Wysocki udał się do gmachu uniwersytetu bolońskiego. W chwili wejścia rektora i amb. Wysockiego rozległy się dźwięki fanfar. Ambasador zasiadł po prawej stronie rektora.

Uroczystość zainaugurował rektor Ghigi, który serdecznie powitał ambasadora polskiego oraz omówił historyczną misję narodu polskiego jako obrony cywilizacji zachodniej na wschodzie Europy.

Następnie zabrał głos amb. Wysocki, którego obecni powitali długo trwałą i bardzo serdeczną owacją. Ambasador podziękował rektorowi i profesorom za serdeczne przyjęcie, oraz podkreślił, że obecna uroczystość polsko-włoska odbywa się w momencie szczególnie doniosłym, który wzmacnia tradycyjne węzły przyjaźni między obu narodami. Amb. Wysocki omówił dalej pobyt Mikołaja Kopernika w Bolonii.

Przemówienie ambasadora zostało powitane burzliwymi oklaskami przez zebranych przedstawicieli władz i mło dzież studencką.

Następnie wygłosił wykład naukowy profesor astronomii Horn d'Arturo, który przedstawił pozycję Kopernika w nauce oraz omówił teorię ucze nego w świetle rozwoju astronomii.

Z kolei odbyło się odsłonięcie popiersia.

Podczas uroczystości podesta miasta Bolonii wręczył rzeźbiarce polskiej p. Jadwidze Bohdanowicz wiązankę kwiatów o barwach polskich.

Wieczorem ambasador R. P. Wysocki podejmowany był obiadem przez Bolońskie Towarzystwo Przyjaciół Polski, które od dnia dzisiejszego przybrało nazwę imienia Mikołaja Kopernika.

Po wypowiedzeniu przez Niemcy klauzul o żegludze rzecznej

Bruksela, 15. 11. (Tel. wł.) Potwierdza się wiadomość, iż rząd francuski przesłał swej ambasadzie w Brukseli, podobnie jak i szefom innych placówek w zainteresowanych stolicach, instrukcje, zalecające możliwie jak najszybsze skomunikowanie się z rządem belgijskim co do konsekwencyj wypowiedzenia przez Niemcy klauzul traktatu wersalskiego o żegludze rzecznej. Prawdopodobnie — jak donosi Ag. Havasa — narada ambasadora francuskiego z przedstawicielami rządu belgijskiego w tej sprawie odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Paryż, 15. 11. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi z Brukseli: Kompetentne władze bilgijskie niezwłocznie przystąpią do zbadania następstw ostatniego posunięcia niemieckiego w sosunku do Belgii. Zagadnienie to posiada wielkie znaczenie dla Belgii, która posiada na Renie flotylę ok. 1000 statków.

Premiera „Halki" w Berlinie

Berlin, 15. 11. Dziś wieczorem, w operze państwowej na Unter den Linden, odbyło się pierwsze w stolicy Rzeszy przedstawienie „Halki" Moniuszki.

Widownie wypełniła po brzegi publiczność niemiecka i polska, obecni byli liczni przedstawiciele sfer urzędowych, świata artystycznego oraz kół miłośników muzyki operowej. W głównej loży zajął miejsce ambasador Rzeczypospolitej Lipski, wśród szeregu wybitnych osobistości niemieckich. W jednej z lóż był obecny Jan Kiepura z małżonką.

Arcydzieło Moniuszki, wystawione i wykonane pod każdym względem wzorowo, budziło zachwyt wśród widzów. Po każdym akcie wykonawców wywoływano przed kurtynę. Mazur oraz tańce góralskie ogromnie się podobały. Doskonały zespół baletowy opery berlińskiej powtarzał je na bis. Po ostatnim akcie oklaskom nie było końca.

Po przedstawieniu odbył się w salach ambasady polskiej raut z okazji wystawienia polskiej opery narodowej.

POLITYKA I MIŁOŚĆ...

Waszyngton, 15. 11. (PAT) W kołach politycznych Waszyngtonu wielkie wrażenie wywołała sensacyjna wiadomość o zaręczynach panny Ethel Dupont, siostrzenicy prezesa rady administracyjnej wielkich amerykańskich zakładów, produkujących broń i amunicję „Dupont de Nemours" z synem prezydenta Roosevelta — Franklinem Rooseveltem. Jak wiadomo, rodzina Dupont de Nemours podczas ostatnich wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych gwałtownie zwalczała kandydaturę Roosevelta, popierając jego przeciwnika Landona.

Dlaczego powstańcy nie bombardują Madrytu?

Tenerifa, 15. 11. (PAT) Komunikat kwatery głównej powstańczej donosi o odparciu z ciężkimi stratami ataków wojsk rządowych na lewe skrzydło powstańców.

Powstańcy zajęli pierwszy szereg fortyfikacyj, broniących bezpośrednio Madrytu i ostrzeliwali ogniem armatnim stolicę, wywołując liczne pożary.

Na froncie Guadalajara wojska powstańcze posuwają się naprzód. Kolumny rządowe wycofały się w kierunku Alcala de Henares.

W okręgu Escurialu wojska rządowe są obecnie prawie otoczone przez powstańców. W najbliższych dniach należy oczekiwać poddania Escurialu, którego obrońcy od dawna nie są zaopatrywane w żywność.

Talavera, 15. 11. (PAT) Korespondent Havasa, towarzyszący armii powstańczej, twierdzi, iż po ostatnich gwałtownych walkach, w kołach powstańczych zastanowiają się nad tym, czy koniecznym będzie zniszczenie Madrytu ogniem artyleryjskim. Dotychczas, w myśl wyraźnego rozkazu gen. Franco, samoloty powstańcze i artyleria bombardowały wyłącznie pozycje wojskowe na przedmieściach. W proklamacji, rzucanej przez samoloty, wódz naczelny armii powstańczej wskazał całą północno-wschodnią część Madrytu, jako strefę neutralną, w której mogą znaleźć schronienie kobiety, dzieci i osoby, nie biorące udziału w walce. W ten sposób zostałaby również oszczędzona od zniszczenia znaczna część Madrytu. Obecnie jednak powstaje pytanie, czy możliwym będzie zdobycie miasta, bronionego z taką zaciekłością, bez zastosowania bombardowania w większych rozmiarach, co pozwoliłoby przerwać łańcuch obrony, przygotowując atak kolumn powstańczych.

Gdyby naczelne dowództwo armii powstańczej nie zdecydowało się jednak na zniszczenie miasta, walka o Madryt przeciągnęłaby się, przybierając charakter oblężenia. Oblężenie to nie wymagałoby całkowitego otoczenia miasta. Do Madrytu prowadzi 7 wielkich arteryj komunikacyjnych. Trzy z tych arteryj znajduje się już obecnie w rękach powstańców. Są to drogi, prowadzące do Talavera, Toledo i Aranjuezu. Dwie inne, prowadzące do Lla Coruna i Walencji, są pod obstrzałem artylerji powstańczej. Pozostają więc dwie tylko drogi, którymi obrońcy mogą zaopatrywać się w żywność i amunicję, a w razie ostateczności ewakuować miasto. Są to drogi prowadzące do Burgos i Barcelony. Należy jednakże zaznaczyć, iż w pewnej odległości od stolicy zostały one już przecięte. Pierwsza z tych dróg przebiega przez front na odcinku Samosierry, druga zajęta jest przez powstańców na południe od Siguenzy. Wojska rządowe, komunikując się z Barceloną i Walencją, musza w odległości mniej więcej 50 klm. od stolicy opuszczać te główne arterie komunikacyjne, posiłkując się drogami drugorzędnymi, których stan jest opłakany. Wydaje się więc trudnym w tych warunkach zapewnienie zaopatrzenia w żywność miasta, liczącego przeszło milion mieszkańców, tym bardziej, iż artyleria i lotnictwo powstańcze będzie starało się utrudnić posiłkowanie się nawet tymi drogami komunikacyjmi. Z drugiej strony zbliża się okres zimy, który niewątpliwie w razie przedłużania się wojny, będzie niekorzystny dla oblegających. Dotychczas główne dowództwo armii powstańczej nie rozstrzygnęło jeszcze dylematu: gwałtownego bombardowania Madrytu lub walki pozycyjnej dokoła stolicy.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Cracovia bije reprezentację Polski

Reprezentacja ligi państwowej przegrywa w Krakowie 3:5

Kraków, 15. 11. (Tel. wł.) Rozegrany w niedzielę na boisku Cracovii półfinałowy mecz o puhar Polski pomiędzy reprezentacjami Ligi i Krakowa zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Krakowa na drużyną Ligi w stosunku 5:3 (2:2).

Porażkla Ligi jest tym większą sensacją, że stanowiła ona nieoficjalną reprezentację Polski, podczas gdy Kraków był reprezentowany przez Cracovię.

Właściwe zawody w przepisanym czasie dały wynik nierozstrzygnięty 2:2 (1:0), dopiero zarządzona rozgrywka przypieczętowała porażkę ligowców.

Liga przystąpiła w składzie: Albański, Gemza,, Gałecki, Kotlarczyk, Wasiewicz, Dytko, Skóra, Matias, Szerfke, Wilimowski i Wodarz.

Zespół Krakłowa oparty był na drużynie Cracovii, która dała do reprezentacji 8 piłkarzy. Poza tym w skład reprezentacji wchodzili: Reder z Makabi i dwaj piłkarze z Tarnovii Baj i Krawczyk. Skład Krakowa był zatem następujący: Pawłowski, Lasota, Pająk, Góra, Reder, Zizka, Baj, Krawczyk, Korbas, Szeliga i Zembaczyński.

Zastanawiając się nad wynikiem meczu, który do pewnego stopnia kompromituje Ligę, należy podkreślić kilka czynników, które się złożyły na jej klęskę.

1) Zespół Krakowa, oparty na szkielecie jednej drużyny, był w całości drużyną lepiej zgraną i rozumiejącą się dobrze w każdej sytuacji.

2) Drużyna Krakowa wniosła do gry wielką ambicję i ofiarność. Brak tych zalet jest przecież nagminną chorobą naszych reprezentacyj, która tak bardzo daje się odczuć w występach międzypaństwowych.

3) Piłkarze Krakowa mieli za sobą zgodny poklask całej publiczności, co w dużej mierze zaciążyło na końcowym wynikłu.

ZASŁUŻONE ZWYCIĘSTWO CRACOVII

Przechodząc do samego spotkania stwierdzić należy, że zwycięstwo Krakowa jest całkowicie zasłużone i mogło być cyfrowo większe nawet przed dogrywką.

W pierwszej połowie gry Kraków przeważał zdecydowanie. W tym okresie zawodów Albański był ustawicznie zatrudniony. Krakowianie przeprowadzali celowe i piękne ataki, kończące się częstymi strzałami na bramkę przeciwnika. Albański bronił jednak przytomnie. W 9-ej minucie za faul Gemzy dyktuje sędzia rzut karny, z którego Góra uzyskuje prowadzenie dla Krakowa. Ligowcy grają bez wyrazu. Ataki ich dochodzą zaledwie do linii obrony gospodarzy. Bramkarz Pawłowski nie otrzymał w tym okresie gry ani jednego groźnego strzału.

Po przerwie gra była w dalszym ciągu żywa i emocjonująca. Powoli publiczność zaczyna wierzyć w przegraną Ligi. Każde udane pociągnięcie Krakowian jest żywo oklaskiwane przez widownię. W 13 min. wśród ogromnego entuzjazmu Korbas strzela drugą bramkę i Kraków prowadzi 2:0.

Z kolei Liga rozgrywa się i wyzyskując zmęczenie Krakowian przychodzi do głosu. W 33 min. gry daleki strzał Skóry dobija Szerfke zdobywając pierwszy punkt dla Ligi. Z winy bramkarza, który niepotrzebnie wybiegł. W 2 minuty po tym Wilimowski poprawia na 2:2.

PRZEDŁUŻENIE MECZU

Wobec wyniku nierozstrzygniętego sędzia zarządza dogrywkę dwa razy po 15 minut.

Spodziewano się ogólnie, że obecnie lepsi kondycyjnie ligowcy zdołają przeważyć szalę na swą stronę. Rzeczywistość wykazała jednakże, że rutyna i umiejętność to nie wszystko, że zapał i ambicja mogą zdziałać więcej.

Już w 3 min. Zemaczyński zdobywa dla Krakowa trzecią bramkę. Ligowcy są wyraźnie speszeni. W 10 min. znowu Zembaczyński uzyskuje czwarty punkt i Kraków prowadzi 4:2

MATIAS POZA BOISKIEM

Po nowej zmianie pól za krytykę orzeczeń sędziego zostaje wykluczony z gry Matias. Teraz do końca gry Kraków ma przewagę. W 5 min. Szeliga strzela piąty punkt dla Krakowa. Ligowcy tylko sporadycznie wypadami podchodzą pod bramkę przeciwnika. Ostatnim akordem jest akcja Wilimowskłiego, który wyzyskując nieporozumienie obrońcówt strzelił trzecią bramkę dla Ligi, ustalając wynik dnia.

CHARAKTERYSTYKA DRUŻYN

W drużynie zwycięzców najsilniejszą częścią była linia defensywy. Jej należy w pierwszym rzędzie przypisać zasługę zwycięstwa. W pomocy środkowy Reder był słabszy. Atak Krakowa, prowadzony przez Korbasa, nie wyzyskał szeregu korzystnych sytuacyj.

W drużynie ligowców zawiodła przede wszystkim linia ataku. Wodarz i Wilimowski byli dokładnie kryci i rzadko dochodzili do strzału. W pomocy Wasiewicz nie utrzymywał współpracy z bocznymi. Obrońcy Gemza i Gałecki nie stanowili zbyt dobranej pary. Albański nie zawinił żadnej bramki.

* * *

Przed meczem drużyny zostały powitane zgodnie z obowiązującym ceremoniałem. Imieniem KZPN gen. Mond żartobliwie życzył zespołowi Ligi, by „przegrał to spotkanie". Przedstawiciel Ligi p. Bergtal w dowcipnej odpowiedzi podziękował za te „życzenia" i zapewnił, że drużyna Ligi „postara się zawody te wygrać".

Jak widzimy, rzeczywistość przyniosła Lidze rozczarowanie.

Kapitan związkowy KOZPN p. Kuczalski uważa, że zwycięstwo Krakowa jest zasłużone. Podkreśla on zapał i ofiarność wszystkich zawodników, przy czym zawodnicy Tarnovii zadebiutowali bardzo udatnie. Sądzi on, że w tym roku puchar zdobędzie Kraków w meczu finałowym z Poznaniem.

Delegat Ligi p. Bergtal był po meczu bardzo zdenerwowany i narzekał na stronniczość sędziego, który jego zdaniem krzywdził ligowców.

Zawody prowadził p. Gruszka z Katowic. Mylnymi orzeczeniami krzywdził on właściwie obie drużyny. Widzów zebrało się 5000.

POZNAŃ BIJE POMORZE

Poznań, 15. 11. Na boisku Warty w Poznaniu odbył się drugi półfinałowy mecz o puchar Pana Prezydenta R. P. pomiędzy drużynami Poznania i Pomorza. Zawody zakończyły się wysokim zwycięstwem Poznania 5:0 3:0. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Mikołajewski (3) i Musielak (2). Ci dwaj byli najlepszymi graczami na boisku.

Drużyna Pomorza, aczkolwiek grała bardzo ofiarnie i dyktowała ostre tempo, zawiodła jednak, zwłaszcza w pozycjach podbramkowych, i to do tego stopnia, że nie umiała nawet wyzyskać rzutu karnego, podyktowanego na jej korzyść i obronionego bardzo przytomnie przez bramkarza poznańskiego Marka.

Publiczności zaledwie 1000 osób, mimo sprzyjającej pogody.

* * *

Do finału zawodów o puchar Pana Prezydenta R. P. doszły zatem reprezentacja Krakowa i Poznania. Liga została definitywnie wyeliminowana.

Pierwszy w Polsce mecz hokejowy

Katowice, 15. 11. Na sztucznym torze w Katowicach, rozegrany został w sobotę pierwszy w sezonie mecz hokejowy, pomiędzy Warszawianką a Dębem. Zwyciężyła Warszawianka w stosunku 1:0. Jedyny punkt zdobył Głowacki w pierwszej fazie gry.

Mecz ten wywołał znaczne zainteresowanie i zgromadził przeszło 1000 widzów. — Warszawianka okazała się technicznie lepsza i bardziej zgrana. Zwłaszcza wyróżnił się bramkarz Schneider i pierwszy atak w składzie: Werner — Staniszewski — Przedpelski, w drugim ataku najlepszą formę wykazał Głowacki.

Dąb grał nieco za wolno i chaotycznie. Najlepszym w drużynie był Kasprzycki. — Zawody prowadził bardzo dobrze p. Ludwiczak. Lód dobry.

W przerwach meczu odbyły się popisy łyżwiarskie, z udziałem b. mistrza Polski Staniszewskiego, rodzeństwa Kalus i 10-letniego Osadnika. Forma łyżwiarzy nieszczególna, co widocznie należy przypisać brakowi treningu.

Zimowe mistrzostwa pływackie odbędą się we Lwowie

Zimowe mistrzostwa pływackie postanowił P. Z. P. przeprowadzić w pierwszej połowie marca we Lwowie, bowiem pływalnia lwowska jest największą ze wszystkich zimowych basenów w Polsce. Program mistrzostw obejmuje m. in. inowację w postaci konkurencji 300 m. trzema stylami dla pojedyńczych zadowników. 300 m. trzema stylami płynęły dotychczas tylko sztafety.

Polski Związek Pływacki spodziewa się, że zimowe mistrzostwa przyniosą dobre rezultaty, zwłaszcza, że w najbliższych dniach Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego rozpoczyna wydatną pomoc dla klubów pragnących trenować zimową porą. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego wyznacza subwencje na opłacanie treningów dla klubów z całej Polski.

Pływackie mistrzostwa Lwowa

W niedzielę rozpoczęły się we Lwowie na krytej pływalni pływackie indywidualne mistrzostwa Lwowa. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m styl. wol: 1) Szczerbówna

Lech.) 1:28:9, sztafeta 3X100 m st. zmien.: 1) Lechia (Szczerbówna, Niemczynówna, Lechalska) 5:40, 2) Hasmonea 7:02. Konkurencja 200 m. st. klas. nie została ukończona z powodu wycofania się zawodniczek w czasie biegu.

Panowie: 100 m st. klas. 1) Kot III (Pog.) 1:27:4, 2) Chorzewski (Pog.) 1:31:4, 3) Pepłowski (Pog.) 1:33:6, 100 m na wznak: 1) Zemyr (Lech.) 1:32::, 2) Bass (Lech.) 1:33, 3) Kunzelman (Św.) 1:40. Sztafeta 4X100100 m st. dowol. 1) Pogoń I 5:26:9, 2) Pogoń II 5:31:2.

Piłkła wodna: Pogoń—Świteź 10:1 (8:0). Bramki dla Pogoni zdobyli: Wojnarowicz i Niecko (po trzy), Kuśnierz i Chorzewski (po 2), dla Świtezi Kunzelman.

LOZP pragnąc umożliwić szerokim warstwom publiczności lwowskiej ujrzenia mistrzostw pływackich, ustalił ceny wstępu na 25 gr. Dalszy ciąg zawodów w niedzielę 6 grudnia o godz. 19-tej.

Ostatki piłkarskie we Lwowie i Przemyślu

POGOŃ—TEAM, UKRAINA—HASMONEA 2:1 (1:0).

Zawody towarzyskie. Bramki zdobyli: dla Pogoni: Borowski i Luchter, dla Teamu: Borsuk. Sędziował p. Kurzweil. Widzów około 1500. Pogoń grała w składzie: Koszeliński, Lemiszko, Jerzewski, Hanin, Mitusiński, Sumara, Matyas I, Kluz, Luchter, Niechcioł, Borowski.

W niedzielę odbyły się w Przemyślu dwa towarzyskie mecze piłkarskie. Polonia rozegrała mecz z C-klasową Polonią remisując 1:1 (1:1), a Sien wygrał z Czuwajem 3:2 (3:1).

* * *

PORAŻKA GARBARNI NA ŚLĄSKU

Katowice, 15. 11. W Chorzowie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy AKS a Garbarnią. Zwyciężył AKS w stosunku 3:0 (0:0). Dwie bramki dla zwycięzców zdobył Dostal a jedną Piątek. Porażka Garbarni była niezasłużoną, gdyż była ona bezsprzecznie lepszą drużyną.

POLONIA ZWYCIĘŻA WARSZAWIANKĘ 1:0

Warszawa, 15. 11. Tradycyjny doroczny mecz piłkarskłi pomiędzy stołeczną Polonią a Warszawianką zakończył się zwycięstwem w stosunku 1:0 (1:0)

NIEMC0M UDAŁO SIĘ UZYSKAĆ REMIS Z WŁOCHAMI

Berlin, 15. 11. Na olbrzymim, wypełnionym do ostatniego miejsca stadionie olimpijskim w Berlinie rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy—Włochy, zakończony niespodziewanie wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Zawody wywołały w Niemczech niebywałe zainteresowanie. Na dwa tygodnie przed meczem wszystkie bilety zostały sprzedone. 67 specjalnych pociągów przewiozło 70.800 widzów ze wszystkich krajów Rzeszy. 40.000 widzów poza tym dał Berlin. Przybyła również liczna wycieczka z Włoch. Ogółem liczba widzów przekroczyła 110.000.

Początkowo włoska drużyna ma zdecydowaną przewagę. Przez 30 minut ataki włoskie wciąż zagrażają bramce niemieckiej. Zapowiada się wysokie zwycięstwo gości. Tymczasem Włochom udało się zdobyć tylko jedną bramkę przez Pasinatiego w trzeciej minucie. Dalsze ataki nie miały wykończenia, względnie załamały się na zaciekłej obronie gospodarzy. Po

30 minutach obraz gry się zmienia. Niemcy przejmują inicjatywę i ataki ich goszczą teraz częściej na polu włoskim. W 35 min. jeden z tych ataków kończy się bramką, zdobytą przez Sifflinga. Następuje krótki okres przygniatającej przewagi drużyny niemieckiej. Włosi cofają aż 8 graczy do obrony. Mimo to w 39 min. Sifflingowi udaje się przebić przez mur obrony gości i podwyższyć wynik do 2:1 dla Niemców. Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pól zaznacza się dalsza przewaga drużyny niemieckiej, której ataki są znacznie groźniejsze. W tym okresie napad włoski gra o klasę gorzej od swego przeciwnika, natomiast świetna obrona skutecznie paraliżuje akcje niemieckie, ratując w ten sposób zespół włoski przed porażką. W 51 minucie Włosi z wypadu uzyskują przez Farrariego drugą bramkę, ustalając wynik dnia. Ostatnie 20 minut należą znowu do Włochów. Wynik meczu nie ulega jednak zmianie.

Wyróżnili się w drużynie niemieckiej Jakob, Kitzinger, Gellesch i Gold Brunner, u Włochów Colaussi, Sasinati i Monzeglio.

Zawody prowadził sędzia szwedzki p. Ekloef.

ZGŁOSZENIA NOWYCH CZŁONKÓW CZARNYCH

I. L. W. C. K. S. Czarni zawiadamia, że zgłoszenia do następujących uruchomionych sekcji: bokserskiej, gier sportowych, hokeja na lodzie, kolarskiej, myśliwskiej, lekkoatletycznej, ciężko - atletycznej, łyżwiarskiej łuczniczej, myśliwskiej, narciarskiej, pań, piłki nożnej, piłki ręcznej, pływackiej, pingpongowej, strzeleckiej, szermierczej, szybowcowej, tennisowej i turystycznej, przyjmuje Sekretariat Klubu w lokalu własnym przy ul. Chorążczyzny l. 7, II. p. drzwi nr. 31 codziennie w godzinach od 18 do 20-tej.

JUTRO NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZARNYCH

I. L. W. C. K. S. Czarni zawiadamia, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, odbędzie się dnia 17 listopada b. r. (wtorek) o godzinie 17-tej w lokalu Kasyna oficerskiego 40 p. p. przy ulicy św. Piotra i Pawła. — Sprawy bardzo ważne — obecność wszystkich członków konieczna.

PŁYWANIE I GIMNASTYKA DLA CZŁONKÓW AZS

Sekcja wodna A. Z. S-u, podaje do wiadomości członków sekcji, oraz sympatyków, co następuje:

1. **Metodyczna gimnastyka** kondycyjna, rozpocznie się w drugiej połowie listopada b. r. pod kierunkiem p. prof. Rzepki, lektora Wych. Fiz. przy U. J. K. Odbywać się będzie we wtorki i piątki od 19—20 w sali gimnastycznej I gimnazjum (wejście od ulicy Kubali). Sala opalana, warunki higieniczne zapewnione. — Obecność zawodników sekcji kajakowej obowiązkowa. Zgłoszenia i informacje do 16 b. m. w kapitanacie sportowym sekcji wodnej A. Z. S-u w poniedziałki i czwartki od godziny 19—20. Wejście od ulicy Kościuszki (Coll. Maximum).

2. **Pływanie.** Równolegle z gimnastyką, będą uruchomione z początkiem grudnia b. r. kursy pływackie:

a) dla początkujących,
b) kurs cravlowy.

Kursy odbywać się będą w godzinach wieczornych na basenie krytej Pływalni. — Prowadzić je będzie dyplomowany instruktor Wych. Fiz. a nadto zapewnione jest pomoc instruktorów sekcji pływackiej AZS-u. Zgłoszenia jak wyżej. Kajakowoom, oraz zawodnikom sekcji kajakowej przypomina się o obowiązku umiejętności pływania (minimum 100 m. stylem dowolnym, co stanowi warunek otrzymania leg. P. Z. K. w przyszłym sezonie.

Teoretyczny i praktyczny kurs nowej techniki wiosłowania na kajaku oraz kurs wywrotki eskimoskiej, rozpocznie się z początkiem grudnia b. r. Część praktyczna odbywać się będzie w godzinach południowych na basenie Krytej Pływalni. Zgłoszenia do końca b. m. w kapitanacie.

Uruchomione zostały „Środy akademickie" pod hasłem „Akademicy na Pływalnię" od godziny 17—19. Bilety po 40 gr. w lokalu AZS-u od godziny 18—19.

NAJLEPSI TENISIŚCI EUROPY

Jeden z kierowników niemieckiego tenisa dr. Kleinschroth, ogłosił listę klasyfikacyjną najlepszych tenisistów Europy. Lista ta przedstawia się następująco:

1) Perry (Anglia), 2) Cram (Niemcy), 3) Austin (Angia), 4) Henkel (Niemcy), 5) Puncec (Jugosławia), 6) Palmieri (Włochy), 7) Pallada (Jugosławia), 8) Metaxa (Austria), 9) Stefani (Włochy), 10) Merlin (Francja). Klasyfikacja ta budzi wiele zastrzeżeń.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Lechia drużynowym mistrzem Lwowa w boksie

W niedzielę wieczorem rozegrany został w hali sportowej decydujący mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Lwowa pomiędzy mistrzem Stanislawowa Rewerą a Lechią. Wygrała z łatwością Lechia w stosunku 15:1, zdobywając w ten sposób po raz drugi mistrzostwo okręgu.

Przebieg walk był następujący: w wadze muszej: Olbert (L) pokonał na pkt. Gerlacha (R); w wadze koguciej: Rudnicki (L) zremisował z Rederem (R); w wadze piórkowej: Sidelnikow (L) wygrał na pkt. z Dyzą (R); w wadze lekkiej: Górecki (L) pokonał w 3 rundzie przez techn. k-o Białasa (R); w wadze pół-średniej: Biłyj (L) wygrał w 1 rundzie przez k-o z Smoleńskim (R); w wadze średniej. Michniewicz (L) wygrał v-o; w wadze pół-ciężkiej: Baranowski (L) wygrał w 2 rundzie przez k-o; w wadze ciężkiej: Szkwarkowski (L) wygrał w 2 rundzie przez k-o z Czernichowskim (R). Sędziował w ringu p. Dobrzański, na pkt. p. Holzer.

RECORD—ŚWITEŹ 12:4.

W niedzielę rozegrany został w sali Związku Pracowników Gminnych, mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Lwowa, pomiędzy drużynami Recordu a Świtezi. Wygrała drużyna Recordu 12:4.

Przebieg poszczególnych walk był następujący: w wadze muszej: Libiński (S) pokonał na pkt. Rottensteina (R); w wadze koguciej: Eisen (R) wygrał v-o, w walce towarzyskiej zremisował z Tuszkiewiczem (S); w wadze piórkowej: Reiss (R) przez dyskwalifikację Rogockiego (S); w wadze lekkiej Herbst (R) zremisował z Leinerem (S); w wadze pół-średniej: Hoch (R) wygrał v-o z powodu braku przeciwnika; w wadze średniej: Schmidt (S) zremisował z Edelmanem (R); w wadze pół-ciężkiej: Hecht (R) wygrał v-o z powodu nadwagi przeciwnika, w walce towarzyskiej zremisował z Krzankiem (S); w wadze ciężkiej: Schlager (R) wygrał v-o.

Sędziował w ringu p. Holzer, na pkt. p. Marciniak.

POGOŃ POKONANA W PRZEMYŚLU 11:3.

Przemyśl, 15. 11. W hali miejscowego Ośrodka, odbył się w niedzielę towarzyski mecz pięściarski Polonii z Pogonią. Wygrała zupełnie nieoczekiwanie drużyna Polonii w stosunku 11:3. Wyniki walk przedstawiają się następująco: (podajemy w kolejności wag od muszej do pół-ciężkiej): Wiśniowski (Pol.) pokonał na pkt. Musiała (Pog.), Truniarz (Pol.) zremisował z Warczewskim (Pog.), Ruczka (Pol.) wygrał na pkt. z Schenkien (Pog.), Kraczkowski (Pol.) wygrał na pkt. z Wróblem (Pog.), Engel (Pog.) wygrał valkowerem, Koprowski (Pol.) pokonał w 2 rundzie przez k-o Samborskiego (Pog.), Klein (Pol.) wygrał na pkt. z Ziółkowskim (Pog.) Walka w wadze ciężkiej nie odbyła sie z powodu dyskwalifikacji obu zawodników, wykazujących zupełny brak znajomości przepisów bokserskich.

Sędziował w ringu p. mgr. Turteltaub, na pkt. p. Goldberg.

W meczu bokserskim o mistrzostwo kl. B. okręgu lwowskiego, miejscowy Sokół pokonał Strzelca (Lwów) 8:6.

BARKOCHBA REMISUJE Z WISŁĄ 6:6

Rzeszów, 15. 11. W Rzeszowie odbył się w niedzielę towarzyski mecz bokserski pomiędzy krakowską Wisłą a Barkochbą. Wynik meczu zakończył się remisowo 6:6.

Przebieg walk był następujący: w wadze muszej: Mantel (B) pokonał na pkt. Prządę (W); w wadze koguciej: Grauer (B) wygrał w 2 rudzie przez k-o z Marcem II (W); w wadze piórkowej: Marzec I (W) pokonał na pkt. Eckstein (B); w wadze lekkiej: Holy (W) wygrał na pkt. z Merelem II (B); w wadze pół-średniej: Majewski (W) wygrał na pkt. z Garfinklem (B); w wadze średniej: Friedman (B) wygrał przez dyskwalifikację z Ziółkiewiczem (W).

WISŁA DEFINITYWNIE ZDOBYŁA MISTRZOSTWO KRAKOWA

Kraków, 15. 11. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo bokserskie okręgu krakowskiego Wisła pokonała Makabi 16:0. Zawodnicy Wisły wygrali wszystkie spotkania, w tym 5 przez k-o.

KRAKOWSKI WAWEL PRZEGRYWA W ŁODZI

Łódź, 15. 11. (Tel. wł.) Towarzyski mecz bokserski pomiędzy Wawel (Kraków) a łódzkim Hakoahem przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stosunku 11:5.

ŚLĄSCY BOKSERZY RÓWNIEŻ PRZEGRYWAJĄ W ŁODZI

Łódź, 15. 11. Drugi towarzyski mecz bokserski pomiędzy IKS (łódź) a Policyjnym Klubem Sportowym ze Śląska zakończył się zwycięstwem IKP w stosunku 12:4

———

Pomysłowy sublokator

(a) Z doniesieniem do policji zgłosiła się wczoraj Teofila Maksymowiczowa (ul. Friedrichów l. 10) i wystąpila w nim przeciw Włodzimierzowi Mendykowi, ślusarzowi, który odnajął od niej pokój w charakterze sublokatora a gdy przez szereg miesięcy zalegał z opłatą komornego, właścicielka mieszkania uzyskała przeciw niemu wyrok eksmisyjny

Mendyk bez wiedzy wymienionej właścicielki mieszkania wyprowadził się a w swoje miejsce zainstalował nowego sublokatora, Ludwika Łucia, od którego pobiera po 15 zł. za mieszkanie, gdzie zostawił kilka sprzętów, stwarzających pozór, że sam tam dalej mieszka a tylko przyjął Łucia na chwilowe mieszkanie.

I zarysowała się w ten sposób paradoksalna historia. Właścicielka mieszkania nie pobiera od szeregu miesięcy komornego a nie wywiązawszy się ze zobowiązania sublokator wyręcza ją w tej mierze i od drugiego sublokatora pobiera pieniądze do swej kieszeni, sam bowiem mieszka przy ul. Chorążczyzny l. 11. Sprawą zajęła się policja

———

Po skonie ś. p. dr. M. Łodziaka

Dnia 13 listopada b. r. o godzinie 17.30, odbyło się żałobne posiedzenie Zarządu i Komendy VI. Okręgu Związku Strzeleckiego z powodu zgonu ś. p. Wiceprezesa Zarządu VI. Okręgu. Podokręgowego Z. S. ob. Dr. Mariana Łodziaka. Wobec zgromadzonych członków Zarządu i Komendy, wygłosił przemówienie prezes Zarządu, wiceprezydent miasta Lwowa, ob. Dr. Jan Weryński. W podniosłych zdaniach skreślił on niezwykłe zasługi ś. p. Zmarłego, jego pełną samozaparcia i oddania pracę dla dobra idei strzeleckiej, poświęcając zarazem szereg słów głębokiego żalu za zgasłym tak wcześnie współtowarzyszem. Po przemówieniu zebrani oddali hołd pamięci Zmarłego, jednominutowym milczeniem, po czym odczytano uchwały prezydium, dotyczące sposobów uczczenia ś. p. Dra Mariana Łodziaka w dniu pogrzebu.

Postanowiono przesłać na ręce wdowy po ś. p. Zmarłym wyrazy najgłębszego współczucia oraz nazwać Jego imieniem jeden z lwowskich oddziałów Z. S.

Szczepko i Tońko na ulicach Lwowa

(t.) Lwów miał wczoraj nielada sensację: oto dwaj popularni artyści radiowi Szczepko i Tońko ucharakteryzowani na lwowskich „batiarów" uwijali się po całym mieście, ścigani przez operatora filmowego i znanego reżysera Waszyńskiego w otoczeniu sztabu jego współpracowników. Ulubieńców „Wesołej Fali" widziano przed kościołem św. Elżbiety, w parku Stryjskim, przed literacko - artystyczną knajpą Atlasa w Rynku i wśród charakterystycznych małych domeczków przedmieścia Łyczakowskiego.

Szczepko niczem nowoczesny gangster amerykański „wyrywał" z małym dzieckiem, a niestrudzenie ścigał go dzielny Tońko ku uciesze niezliczonych tłumów publiczności, nie bardzo orjentującej się o co chodzi. Jak się dowiadujemy, był to fragment filmowania plenerów lwowskich, nowej polskiej komedii, noszącej optymistyczny tytuł: — „Jutro będzie lepiej".

Film ten, którego realizacja dobiega już końca, będzie już w najbliższych miesiącach wyświetlany we Lwowie.

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Pod dwiema flagami"

(KOPERNIK)

Daleko w pustyni afrykańskiej wysunięty garnizon francuskiej Legii Cudzoziemskiej o typowym, arabskim kolorycie: ciasne zaułki, wrzaskliwi tubylcy, wielbłądy, piaski i jedyne źródło rozrywek — kawiarenka, w której wodzi rej fertyczna, zapobiegliwa córka właściciela (Claudette Colbert), Cigarette. Ta ostatnia, bożyszcze wszystkich straceńców z Legii, przyzwyczajona do spełniania wszystkich swoich kaprysów, wodząca za nos samego dowódcę oddziału (Victor Mc Laglen), natrafia w końcu na arystokratę angielskiego, którego tragiczne zrządzenia losu pchnęły do szeregów Legii (Ronald Colman). Ten zalotne uśmieszki Cigarette przyjmuje dość oschle, co (o logiko serca kobiecego!) sprawia, że pewna siebie osóbka.... traci głowę dla niewdzięcznika. Na drodze do jej szczęścia staje jednak urocza arystokratka angielska (Rosalind Russel), i widmo śmierci, które grozi ukochanemu, oblężonemu w zagubionym w pustyni forcie, Cigarette ratuje mu życie, płacąc za to własnym... — Tak w skrócie przedstawia się fabuła prześlicznego filmu „Pod dwiema flagami", wyświetlanego w kinoteatrze „Kopernik". — Nie fabuła jednakże jest głównym atutem tego arcydzieła filmowego, lecz mistrzowska reżyseria Franka Lloyda (plenery!) i przepyszna gra czołowej czwórki aktorskiej a zwłaszcza Claudette Colbert, której temperament, szczerość, bezpośredniość i nadzwyczajna wprost ekspresja, podbija z miejsca całą widownię: taka scena śmierci milutkiej markietanki — to arcydziełko godne najwyższych pochwał. Świetnie wypadły bajeczne w swym rozmachu sceny batalistyczne, oryginalną jest ilustracja muzyczna, oparta na motywach wschodnich. W sumie — film, który na długo będzie niezapomnianą, wzruszającą sensacją, pełną uśmiechów i łez. Piękny i raz wreszcie nie przereklamowany film (w.)

Wiadomości bieżące

16 listopada 1936

Poniedziałek
Edmunda
Jutro: Salomei
Wschód słońca 6·58
Zachód „ 15·43

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Poniedziałek, dnia 16 b. m. g. 7.30 wiecz. Ab. 5. — „Kawiarenka".
Wtorek, dnia 17 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 5. — „Kawiarenka".
Środa, dnia 18 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 5. — „Kawiarenka".
Czwartek, dnia 19 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 5. — „Kawiarenka".
Piątek, dnia 20 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 5. — „Kawiarenka".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Poniedziałek — teatr nie czynny.
Wtorek — impreza Komitetu Półkolonii dla dzieci.
Środa — godz. 19.30 — „Kapitan Sztorn" — przedstawienie dla bezrobotnych.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ich troje". W gł. roli: M. Hopkins, M. Oberon, J. Mac Crea i B. Granville.
ATLANTIC: „Pan z milionami" w gł. roli Gary Cooper.
CASINO: „Ada to nie wypada".
CHIMERA: „Bohaterski fort Donaumont".
COLOSSEUM: „Melodie Cygańskie" i „Tajemnica małej Shirley" — na scenie „Wesoły Cygan".
GLORIA: „Gabinet figur woskowych" — oraz „Co może Paryż".
GRAŻYNA: „Pokusa" w r. gł. Marlena Dietrich, Gary Cooper oraz wspaniałe kolorowe dodatki.
KOPERNIK: „Pod dwiema flagami".
MARYSIEŃKA: „Judel gra na skrzypcach"
METRO: „Wiktor czy Wiktoria?" oraz „Cow boy miljonerem" — wielki podwójny program.
MUZA: „Rose Marie" z Jeanette Mac Donald.
PALACE: „Trędowata" — Barszczewska, Brodniewicz, Ćwiklińska, Wysocka, Stępowski, Węgrzyn.
PAN: „Rotmistrz v. Werfen".
PAX: „Cyrk Saran" — Pat i Patachon.
RAJ: „Mały marynarz".
STYLOWY: „Sonata" oraz rewia.
SWIT: „Córka dżungli".
TON: „Niesamowity dom".
UCIECHA: „Piekło Chin" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki L. 5. — „CHICAGO".

— TEATR WIELKI. Dziś w Teatrze Wielkim o godzinie 7.30 wieczorem komedia muzyczna p. t. „Kawiarenka". Obsada premierowa w osobach pp.: Bohdańskiej, Wilińskiej, Szrajerównej, Pryzińskiej, Krzemieńskiego, Leliwy, Brochwicza, Więckowskiego, Lewickiego, Składanka, Szpiganowicza, Berskiego, Butryma i innych, w świetnej reżyserii R. Niewiarowicza. Przedstawienie sprzedane. Kupony „Abo" nieważne.

— DWA PRZEDSTAWIENIA TEATRU DLA DZIECI W TEATRZE WIELKIM. — W sobotę, dnia 21 b. m. o godzinie 4 popołudniu i w niedzielę dnia 22 b. m. o godzinie 12 w południe, jedyne dwa występy Warszawskiego Teatru dla Dzieci. Odegrana zostanie prześliczna bajeczka, w świetnej obsadzie artystów warszawskich i w przepięknych dekoracjach p. t. „Szklana Góra". — Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w biurze „Abo", pl. Mariacki 9.

— DO WIADOMOŚCI P. T. CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW, ORGANIZACJI i t. p. Administracja Teatru Wielkiego zawiadamia, iż wypuściła już nową serię zniżek 30-procentowych dla Związków, Organizacji, Stowarzyszeń, Zrzeszeń i t. p. Zniżki te według najnowszego obliczenia, zmniejszają bardziej niż dotychczas cenę biletu.

Z puszką w ręce po ulicach Lwowa

kwestowano na „Pomoc Zimową"

(b.) Dzień wczorajszy można śmiało porównać z jakimś niesłychanie trudnym egzaminem. Lwów zdawał egzamin i trzeba przyznać, że zdał. Zbiórka na pomoc zimową udała się w całej pełni. W godzinach porannych na miasto wyruszyły niezliczone zastępy kwestarzy z puszkami. Na każdym rogu i na każdej ulicy stał ktoś, kto charakterystycznym wstrząśnięciem skarbonki przypominał o obywatelskim obowiązku wobec najbiedniejszych bliźnich.

W tym czasie na dworze panowała przepiękna pogoda. Niebo było błękitne i bez chmurki, a dachy i bruki złociły się słońcem. Datki dawali wszyscy. Prawie wszyscy. Do puszek sypały się więc grosze wydłubywane z kieszeni urzędniczych, składali się robotnicy, przemysłowcy, kupcy i cały ów trudny do scharakteryzowania ogół ludzi, którzy w dnie świąteczne zapełniają ulice wielkich miast. Około godziny pierwszej w południe na ul. Akademickiej panował niebywały ścisk — a trzeba przyznać, że z pośród przechodni nie było żadnego, kto by nie miał charakterystycznej z pergaminowego papieru karteczki z napisem: „Pomoc Zimowa".

Czasami dochodziło do wzruszających scen: przy ulicy Marszałka Piłsudskiego w pobliżu hotelu Krakowskiego kwestowali literaci lwowscy. Do jednego z poetów przystąpił w pewnym momencie mały chłopczyk o wyglądzie kolportera gazet. Poprosił o zmienienie 10 groszy i po wrzuceniu 5 groszy otrzymał znaczek. Trzeba było widzieć dumę z jaką spacerował następnie po ulicy.

Innym razem pewien 25-letni odświętnie ubrany robotnik, idący w towarzystwie swojej narzeczonej. Zainterpelowany w sprawie złożenia datku przystanął i oświadczył, że nic nie da.

— Obywatelu — głodni czekają na waszą pomoc — rzekł chłodno kwestor.

Robotnik zamyślił się. Widać było że budzi się w nim jakiś odruch. Nagle sięgnął ręką do kieszeni i wydobył z tamtąd 50 groszową monetę. Wrzucił ją grubymi od ciężkiej pracy palcami do puszki. Nie mówił nic.

Jak wspomnieliśmy dawali składki prawie wszyscy. Wyjątek stanowili zupełni biedacy lub dziwacy, których można było porachować na palcach. Zdrowy ogół społeczeństwa lwowskiego złożył swoją ofiarę. Dodać jeszcze można, że w dniu wczorajszym kwestowali na ulicach najwyżsi dygnitarze lwowscy.

Jutro lub pojutrze okaże się wiele lwowianie złożyli. Optymiści twierdzą według teoretycznych obliczeń, że na Pomoc Zimową w ciągu jednego dnia złożono conajmniej 25 tysięcy złotych. Rzeczywiste obliczenia albo przekreślą tę cyfrę, albo też ją potwierdzą. Zobaczymy.

W każdym razie Lwowianie spisali się nieźle. Serce rycerskiego miasta nie zawiodło, jak zawsze.

Śmierć pod kołami pociągu

(a) Pociąg osob. nr. 2612, zmierzający ze Lwowa do Jaworowa, najechał wczoraj o godz. pół do 8-mej wieczorem na przestrzeni Rzęsny Ruskiej na przechodzącą kobietę, która na miejscu wyzionęła ducha. Dochodzenia policyjne ustaliły tożsamość jej osoby. Nieszczęśliwą kobietą była Ksenia Galuszkowa, licząca 66 lat, zamieszkała przy ul. Lwiej l. 11.

Jak ustalono, Galuszkowa wyszła wieczorem do swej siostry Marii Bobkowej, zamieszkałej na Batorówce i prawdopodobnie skutkiem mroku zbłądziła i zaszła do Rzęsny Ruskiej, gdzie stała się ofiarą nieszczęśliwego wypadku

Naiwna służąca w pętach

oszusta-fotografa

(a) Wiktoria Kucharska, pozostająca w służbie przy ul. Zygmuntowskiej l. 5, zaoszczędziwszy sobie trochę grosza, zapragnęła wypłynąć na szersze fale i zmienić w ten sposób swe dotychczasowe zajęcie. Zawarła tedy znajomość z fotografem ulicznym, Janem Zarembą, który zorientowawszy się w sytuacji, począł nakłaniać Kucharską, aby w spółce z nim założyła... zakład fotograficzny w Brześciu nad Bugiem.

Naiwnej służącej podobał się plan i przystąpiła do... spółki, w której jedna strona dawała pieniądze, a druga inkasowała je do swej kieszeni. Wręczyła tedy najpierw Zarembie 250 zł. na wynajem lokalu, a gdy „spólnik" wyjechał do Brześcia i zawiadomił spólniczkę, że lokal już wynajęty, żądał dalszych pieniędzy na jego urządzenie.

Kucharska wyjechała do Brześcia i nie wzbudziło u niej bynajmniej podejrzenia, iż nie mogła odszukać Zaremby pod wskazanym przez niego adresem, a gdy go wreszcie odnalazła, umiał do tego stopnia sidłać ją w dalszym ciągu, iż wyłudził od niej 296 zł. Po powrocie do Lwowa Kucharska od wielu tygodni oczekuje jakiejkolwiek wiadomości od „spólnika" a gdy on dalej milczy, zgłosiła się z doniesieniem w komisariacie policyjnym.

Firma, która naciągnęła

bydgoską wytwórnię

(a) Przedstawiciel bydgoskiej wytwórni artykułów elektryczno-technicznych inż. Stefana Ciszewskiego, Julian Nomassi (ul. Trzeciego Maja 7) wniósł wczoraj doniesienie do policji przeciw firmie „Kabel-Radio" (ul. Szopena 7). Firma ta w lwowskim oddziele bydgoskiej wytwórni pobierała rozmaite artykuły, a gdy ostatnio nie wyrównywała rachunku w kwocie 100 zł., przedstawiciel wytwórni stwierdził, że z końcem października br. „Kabel-Radio" uległo likwidacji. Wspólnik tej firmy, Salomon, który dotychczas opłacał zamówienia, oświadczył, że spólnik jego, J. Pops, po odebraniu ostatniego zamówienia, sprzedał pobrane towary z 20 proc. opustem jednej z miejscowych firm a uzyskane pieniądze przywłaszczył sobie. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

— „DOM KRÓLA JANA III I KONFITURY KRÓLOWEJ MARYSIEŃKI". — Jest we Lwowie jedna nie wielka, ale prześliczna kamienica, która zamknęła w sobie cząstkę życia króla Jana III. Zawiera ona nie tylko wspomnienia jego bojowych czynów, ale i dozgonnej miłości królewskiej. — Fragment tego nieśmiertelnego romansu rozwinie przed radiosłuchaczami Michalina Grekowicz w reportażu z muzeum im. Króla Jana III. we Lwowie, który nadany będzie dziś w poniedziałek o godzinie 18.40.

— WIEDEŃSKIE TRIO GITAROWE PRZED POLSKIM MIKROFONEM. — Atrakcyjnie zapowiada się audycja radiowa w poniedziałek o godzinie 17.15, w której wystąpi przed polskim mikrofonem „Wiener Gitarren - Kammermusic trio". Nazwa tego zespołu pochodzi od jego składu — mianowicie obok skrzypiec i altówki, ważną rolę odgrywa tutaj gitara, która wśród wiedeńczyków posiada starą tradycję. W programie wykonane zostaną charakterystyczne utwory wiedeńskie.

— PADEREWSKI GRA — RADIOWA AUDYCJA Z PŁYT. Wielki muzyk, największy z pianistów chwili obecnej, Ignacy Paderewski nagrał szereg płyt. W ten sposób utrwalona została gra tego fenomenalnego artysty. Kilka z tych nagrań usłyszymy w radiowej audycji płytowej, w poniedziałek, dnia 16 b. m. o godzinie 12.03. W programie słynna „Campanella" Paganiniego, przerobiona na fortepian przez Liszta, utwory Schuberta, Chopina oraz z własnych kompozycji: " Krakowiak Fantastyczny" op. 14, nr. 6. i Nokturn op. 16 nr. 14.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że we wtorek 17 listopada o godzinie 17, odbędzie się pokaz kuchni dietetycznej, potrawy stosowane w chorobach wątroby i żółci. — W środę o godzinie 17 odbędzie się bezpłatny pokaz baraniny na różne sposoby dla najszerszych warstw społeczeństwa. — W czwartek o godzinie 11 przeprowadzony będzie kurs trykotarski dla początkujących. — W piątek o godzinie 17 zebranie miesięczne członkiń, a o godzinie 18 odbędzie się odczyt prof. dr. Henryka Breita p. t. „Co każdy o pięknie Lwowa wiedzieć powinien.

Pokazy, kurs i odczyt, odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Batorego 38.

— ZARZĄD KOŁA BUCZACZAN niniejszym zawiadamia swoich członków, że dnia 22 listopada b. r. (niedziele) o godzinie 15 odbędzie się we Lwowie przy ul. Snopkowskiej 22 (Dom Akad.) Walne Zgromadzenie Koła Buczaczan, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu, 3) Sprawozdanie władz, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, oraz wniosek o udzielenie absolutorium Zarządowi, 5) Wybór nowych władz, 6) Wnioski i zapytania.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Pp.: Dr. Dobraniecki Kazimierz, adwokat — Łódź, Inż. Wiesner Rudolf, senator Bielsko, Unerich Uhle, wł. dóbr — Gorzewo - Poznań, Budzyński Stanisław, urzędnik państw. — Warszawa, Beill Laura, żona inż. — Stanisławów, Kopczyński Stanisław, Inż. — Skomorochy, Dworakowski Zygmunt, profesor — Warszawa, Lifszyc J., fabrykant — Londyn, Franz Robert, kupiec — Bydgoszcz, Weibel Karol, przemysłowiec — Czerniowce, Inż. Wodziański Marian, — Warszawa, Dr. Wald Jakób, adwokat — Kraków, Schoolenaar J., kupiec — Amsterdam, Gisges Tadeusz, technik — Krosno, Fenigstein Izydor, wł. kina — Warszawa, Wagnerowa Elżbieta, wł. dóbr — Wilno, Schwach Richard, technik — Kapfenberg, Małachowski Wacław, wł. dóbr — Medyń, Turkfeld Leo, kupiec — Czerniowce, Bukowski Jan, prof. — Kraków, Muszkatblit Leon, Kupiec — Warszawa, Pawlik Witold, prof. gimn. — Tarn. Góry, Dr. Hauptman Leon, wł. dóbr — Warszawa.

KRWAWE ZAJŚCIE NA UL. OCHRONEK

(a) W dniu wczorajszym o godz. 6 rano nieznani sprawcy napadli na ul. Ochronek na Adama Grysiewicza, malarza pokojowego (ul. Wyspiańskiego l. 8), któremu jeden z napastników zadał nożem ciężką ranę w bok. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Grysiewicza w ciężkim stanie do szpitala powszechnego. Napad dokonany został podobno na tle jakichś porachunków osobistych.



PONIEDZIAŁEK DNIA 16 LISTOPADA

Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. 7.30 (Lw.) „Parę informacyj". 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół: „Węgiel". — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 „Paderewski gra" — (płyty). — 12.40 „Nie bić" — pogadanka. —

12.50 Dziennik południowy. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Piosenki w wykonaniu chóru Juranda — (płyty). — 15.55 (Lw.) Piękny dar Ossolineum — pogadanka, wygłosi Ada Artzt. — 16.00 (Lw.) Arie operetkowe — płyty). — 16.15 Skrzynka językowa. — 16.30 Tańce polskie. — 17.00 Zdobycze polskiego ustawodawstwa. — 17.15 Koncert w wykonaniu Wiedeńskiego Tria Gitarzystów. — 17.50 „Cezary Lombroso" (z okazji setnej rocznicy urodzin). — pogadanka. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Muzyka lekka na płytach. — 18.40 (Lw.) „O domu króla Jana i konfiturach Marysieńki" — wygłosi Michalina Grekowicz. — 18.50 Kącik dla młodzieży wiejskiej. — 19.00 Audycja Związku Oficerów Rezerwy R. P. — 19.20 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 20.10 „Juliusz Cezar" — opera. — 22.40 (Lw.) Do tańca — (płyty). — W przerwie Ostatnie wiadomości (z Warszawy).

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Gródka Jagiel.

NOWA TRASA PRZEWODÓW ELEKTRYCZNYCH WYSOKIEGO NAPIĘCIA W POWIECIE GRÓDECKIM I RUDECKIM. Lwowskie Zakłady Elektryczne S. A. we Lwowie przedstawiły wnioski Starostwu gródeckiemu i rudeckiemu na dokonanie wywłaszczenia w formie stałego ograniczenia praw rzeczowych na ruchomościach w gromadach powiatu gródeckiego i rudeckiego, Lubieniu Wielkim, Lubieniu Małym, Kosowem, Porzeczu, Zadwórnym, Burczem, Czułowicach, Kataryńcu i Komarnie, celem przeprowadzenia przez wymienione gromady trasy elektrycznej wysokiego napięcia 30.000 Volt.

Po dniu 15 b. m. nastąpi wykup terenów od zainteresowanych właścicieli gruntów i budowa nowej trasy. Akcja ta, którą społeczeństwo obu powiatów przyjęło z zadowoleniem, stworzy źródła dochodu dla wielu żądnych pracy i przyczyni się do ożywienia w przemyśle elektrotechnicznym i budowlanym.

Z Zaleszczyk

ODZNACZENIA Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI OTRZYMALI: złoty krzyż zasługi: X. Maria Lubomirska z Czerwonogrodu, dr. Alojzy Juzwa naczelnik Sądu w Zaleszczykach. Srebrny krzyż zasługi: dyrektor Józef Marczyński z Zaleszczyk i emeryt. kierownik szkoły powszechnej Franciszek Sulatycki z Hińkowiec. Bronzowy krzyż zasługi: Ołeksa Wijtiuk z Dobrowlan, Wasyl Pityk z Sińkowa, Michał Hajduk z Uścieczka, Ignacy Dąbrowski z Czerwonogrodu i Mieczysław Lewicki dozorca celny z Zaleszczyk.

Z Rzeszowa

SZAJKA ZŁODZIEI I PASERÓW TOWARÓW BŁAWATNYCH NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. Przed s. o. Januszem odpowiadała szajka złodziei i paserów towarów bławatnych, która w ub. roku dopuściła się w Dynowie całego szeregu wielkich kradzieży na szkodę tamtejszych kupców. Z pośród ogólnej liczby 12 oskarżonych, 8-miu zostało skazanych na kary więzienia od 6-ciu do 22 miesięcy, a 4-ch uwolniono. Osk. prok. Gałkowski, bronili adwokaci: dr. Liwo, Kachane, Kleinman.

ODZNACZENIE ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI. Pp. M. Panglisz, starosta w Rzeszowie i M. Sienkiewicz, starosta w Kolbuszowej zostali odznaczeni ostatnio złotym krzyżem zasługi.

Z Kołomyi

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH CHŁOPCÓW. Przed tygodniem dzięki staraniom p. ppłk. Ryzińskiego, p. kpt. Abramika oraz p. prezydenta miasta Sanojcy powstało przy ul. Alei Wolności schronisko dla bezdomnych chłopców, a właściwie dom noclegowy, w którym zamieszkało dotyhczas 23 chłopców. Pochodzą oni z Kołomyi lub z okolicy, skąd bieda wypędziła ich do miasta za kawałkiem chleba. Na 23 chłopców jest 16 analfabetów. Ze względu na brak obuwia i odzieży, położenie młodzieży jest rozpaczliwe. Polecamy ją dobroczynności Czytelników.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W RODZINIE KOLEJOWEJ. W sali Rodziny Kolejowej i Kol. Przysposobienia Wojsk. odbyła się dzięki staraniom prezesa Rodz. Kol. inż. K. Masztalerza uroczysta aakdemia ku uczczeniu Święta Niepodległości Polski.

Z ' uczacza

FURMAN ZNALAZŁ SIĘ POD KOŁAMI. Na dworcu kolejowym wydarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek. Konie, które przywiozły z Urzędu Drogowego szuter, spłoszyły się na widok przejeżdżającego pociągu, tratując furmana; również wóz pełen szutru przejechał po piersiach woźnicy, który mimo wszystko czuje się na razie dobrze.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.